

Recenzja *Atlasu płazów i gadów Polski. Status, rozmieszczenie, ochrona*

Edyta Turniak

Aleksandra Kolanek

Stanisław Bury

Towarzystwo Herpetologiczne NATRIX

W sierpniu br. nakładem wydawnictwa PWN pojawiła się druga edycja *Atlasu Płazów i Gadów Polski*, publikacji, która kompleksowo omawia występujących w Polsce przedstawicieli herpetofauny oraz przedstawia mapy ich rozmieszczenia, bazując na danych z wielu dziesięcioleci. Jest to z pewnością ważne i potrzebne przedsięwzięcie, kompleksowo charakteryzujące rozmieszczenie i status herpetofauny w Polsce.

Atlas wydany jest bardzo estetycznie, bogato ilustrowany zdjęciami oraz schematami. Podzielony jest na trzy główne części: wstępną (zawierającą przedmowę do wydania, założenia metodyczne oraz aktualną systematykę), główną (opisową, zawierającą podstawowe i aktualne informacje na temat biologii gatunków oraz mapy ich rozmieszczenia) oraz uzupełniającą. Opisy gatunków są rzetelne, przejrzyste, język publikacji jest atrakcyjny i niehermetyczny, opisy uwzględniają najnowsze opublikowane badania naukowe i w sposób skondensowany przedstawiają najistotniejsze informacje na temat biologii omawianych gatunków. Jest to niewątpliwa zaleta dla odbiorcy niespecjalistycznego - na plus należy wyróżnić choćby opis i schemat hybrydogenezy u żab zielonych, przystępny nawet dla laika. Uwzględniono najnowszą systematykę, w tym najnowsze odkrycia gatunków kryptycznych: rzekotki wschodniej i padalca kolchidzkiego. Bardzo dobrą decyzją było uwzględnienie gatunków kryptycznych oraz trudnych do odróżnienia w terenie (żaby zielone) na wspólnych mapach rozmieszczenia.

Mimo niewątpliwych zalet *Atlasu* niektóre jego elementy wzbudzają pewne wątpliwości. Pewną niekonsekwencję wyraźnie widać w wyborze gatunków o niepewnym statusie. Kwestia pochodzenia gatunków obcych oraz nienotowanej w XXI wieku w Polsce jaszczurki zielonej zawsze wzbudzać będzie kontrowersje, pozostawiając szerokie pole do dyskusji nad ich statusem. Niemniej jednak uważamy, że w części systematycznej zabrakło wyróżnienia (odrębnym kolorem) jaszczurki zielonej jako gatunku od wielu lat niestwierdzanego na terenie Polski (co sami Autorzy zaznaczają w części opisowej). Obecny układ sugeruje status jaszczurki zielonej tożsamy ze statusem pozostałych gatunków. Zwrócić należy także uwagę na status zaskrońca rybołowa w faunie Polski. W naszej opinii jednorazowa obserwacja sprzed kilku lat, niepotwierdzona od tamtej pory (mimo podejmowanych prób) nosi znamiona raczej zawleczenia niż ekspansji gatunku, dlatego nie zgadzamy się ze stwierdzeniem, że *istnieje wysokie prawdopodobieństwo występowania* gatunku na terenie Polski. Z kolei murówka zwyczajna została wyraźnie uznana za gatunek zawleczony. W przypadku obu tych gatunków nie ma jednoznacznych przesłanek co do ich pochodzenia na terenie Polski. Wskazuje to na brak wyraźnych i jednoznacznych kryteriów doboru gatunków przedstawionych w *Atlasie*.

Problem doboru gatunków jest również widoczny w zaprezentowanym kluczu do oznaczania gatunków gadów. Zasadniczo klucz do rozpoznawania gatunków gadów i płazów jest precyzyjny, zbiera najistotniejsze informacje, porozsiewane wcześniej po kilku różnych źródłach literaturowych i kluczach, stając się samowystarczalną pomocą terenową dla każdej osoby zainteresowanej herpetofauną. Jest bogato ilustrowany, na rycinach przedstawiono m.in. istotne cechy diagnostyczne larw płazów, schematy pomocne są w zidentyfikowaniu ważnych cech anatomicznych, pomagających przyporządkować zwierzę do gatunku. W kluczu do identyfikacji gatunków gadów znajduje się jednak zaskroniec rybołów i jaszczurka zielona, gatunki o pojedynczych stwierdzeniach i wątpliwym statusie, podczas gdy brak jest murówki, tworzącej stabilne populacje na terenie Dolnego Śląska, a zatem mającej znacznie większy potencjał do dalszej dyspersji na terenie kraju. Ze względu na coraz częstsze obserwacje gatunków spoza rodzimej fauny, wartościowe byłoby wzbogacenie klucza o informacje, jak odróżnić gatunki krajowe od obcych. Nie chodzi tu oczywiście o wymienianie wszystkich gatunków nie należących do krajowej herpetofauny, ale raczej o wskazanie kluczowych cech pozwalających jednoznacznie zdefiniować gatunek jako obcy. Stanowiłoby to znaczne ułatwienie dla osób korzystających z *Atlasu*, zwłaszcza niespecjalistów, będących głównym źródłem obecnych i przyszłych danych faunistycznych. Podobne podejście zostało zaprezentowane przez Rybackiego i Maciantowicza w książce pt *Ochrona żółwia błotnego, traszki grzebieniastej i kumaka nizinnego* (Wyd. Klubu Przyrodników, 2006).

Dużą słabością nacechowane są mapy atlasowe, ponieważ bazują one głównie na źródłach literaturowych, ogólnodostępnych opracowaniach i ograniczonej liczbie stałych współpracowników, tj. źródłach nieregularnie rozmieszczonych na terenie Polski. Na nierównomierne rozpoznanie terenowe zwracają zresztą w podsumowaniu publikacji uwagę sami Autorzy. Silnie rekomendujemy, aby ewentualne przyszłe edycje korzystały z idei społecznego monitoringu, szeroko zakrojonych kampanii internetowych przez popularne i darmowe platformy takie jak Facebook, listy mailingowe, aktywnego przeszukiwania Internetu pod kątem słów kluczowych oraz stworzenia systemu, wykorzystującego nowoczesne źródła oraz techniki zbierania danych, uwzględniające w dużej mierze obserwacje pochodzące od przyrodników-amatorów. Idea *citizen science* nie musi oznaczać rezygnacji z weryfikacji nadesłanych obserwacji i jest bardzo efektywna w badaniu rozmieszczenia gatunków na danym terenie, co pokazują przykłady: projektu iNaturalist, bazy danych ornitho.pl czy projektu TH NATRIX dotyczącego rozmieszczenia gniewosza plamistego na terenie Polski. Przy odpowiednim przygotowaniu kwestionariuszy udostępnianych w/w kanałami możliwe jest usystematyzowanie dokładności zbieranych danych oraz narzucenie filtrów oddzielających obserwacje wiarygodne od wątpliwych, np. narzucając konieczność załączania fotografii dokumentacyjnych. Metody te można wdrażać niemal bezkosztowo, a przy tym są stosunkowo łatwe w zastosowaniu i szybko przynoszą rezultaty. Obecnie niemal każdy ma dostęp do smartfona wyposażonego w aparat fotograficzny i moduł GPS, stąd jest potencjalnym źródłem cennych i w pełni weryfikowalnych danych o rozmieszczeniu płazów i gadów, a penetracja kraju uwzględniająca obie grupy: specjalistów oraz amatorów sięga niemal 100%. Jesteśmy przekonani, że uwzględnienie źródeł amatorskich pozwoliłoby na pokrycie niemal wszystkich pól atlasowych gatunkami pospolitymi, takimi jak żaby zielone, ropucha szara, zaskroniec

zwyczajny, jaszczurka zwinka, co mogłoby zmienić wnioskowanie na temat najbardziej rozpowszechnionych taksonów w herpetofaunie Polski.

Brak systematyczności w zbieraniu danych utrudnia interpretację rozmieszczenia gatunków. Puste pola atlasowe (wynikające z niedostatecznej penetracji terenu) rzucają się w oczy zwłaszcza przy pospolitych gatunkach (np. żaby zielone zajmują tylko 44% pól!), które nie są zwykle szczególnie badane przez wielu specjalistów, za to są łatwe w obserwacji dla amatorów. W przypadku gatunków o wyspowym rozmieszczeniu, trudno obserwowalnych w terenie (takich jak gniewosz), nierównomierne rozpoznanie terenowe może znacząco utrudnić rzeczywistą ocenę jego liczebności i rozmieszczenia. Mapy umieszczone w *Atlasie* uniemożliwiają wnioskowanie na temat dynamiki zmian w rozmieszczeniu gatunków na przestrzeni lat. Podział legendy jedynie na trzy kategorie aktualności obserwacji (przed 1971 r., lata 1971-2000, lata 2000-2017) jest niewątpliwie przejrzysty, niestety w ten sposób utracono część informacji - np. dla obserwacji najnowszych brakuje informacji, czy gatunek był obserwowany przez cały okres zbierania danych czy też pojawił się dopiero po 2000 roku.

W publikacji pojawia się rozdział pt. *Uproszczone mapki w systemie UTM. Mapki* to pojęcie dość kolokwialne, niepasujące do naukowego charakteru *Atlasu*. Bardziej metodycznie poprawnym sposobem przedstawienia ogólnego rozmieszczenia gatunków wydaje się być metoda zasięgów, oparta na informacjach źródłowych. Ponadto w pracy pojawiają się pojedyncze błędy w cytowaniach i bibliografii, lista autorów obserwacji jest niepełna, brakuje też pojedynczych obserwacji (nie pojawiają się na mapach w *Atlasie*) np. stanowiska gniewosza plamistego z publikacji Ławickiego i in. (2011), która to praca jest cytowana w spisie bibliograficznym. Występują również drobne błędy edytorskie.

Powyższe uwagi w żaden jednak sposób nie podważają statusu *Atlasu* jako najbardziej aktualnej pozycji z zakresu herpetofauny Polski. Opisy gatunków oraz klucze do rozpoznawania stanowią o sile i atrakcyjności tej publikacji, sprawiając, że stanowi ona kompendium wiedzy dla szerokiego grona odbiorców i jest pozycją wartą polecenia każdej osobie zaczynającej przygodę z herpetologią. Mapy, będące częścią publikacji, stanowią także zachętę do zgłaszania nowych stanowisk, znajdowanych przez odbiorców *Atlasu* w miejscu pustych pól atlasowych. W naszej opinii, zmiana sposobu zbierania danych (położenie większego nacisku na ideę społecznego monitoringu) oraz zmiana wielkości gridu (np. na 2,5 km x 2,5 km dla gatunków pospolitych i 5 km x 5 km dla gatunków rzadkich) przy ewentualnym kolejnym wydaniu mogłaby wynieść publikację na jeszcze wyższy poziom, poprawiając jakość map, które, jak sama nazwa wskazuje, powinny stanowić największą wartość *Atlasu*.